

# Gieszczyński, Witold

---

## Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948 : szkic do monografii

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 27, 59-75

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## ARMIA SOWIECKA NA WARMII I MAZURACH W LATACH 1945–1948. SZKIC DO MONOGRAFII<sup>1</sup>

### THE SOVIET ARMY IN WARMIA AND MAZURY IN 1945–1948. A MONOGRAPHIC SKETCH

W czasie, gdy terror komunistyczny osiągnął apogeum, 21 lutego 1954 roku w Olsztynie odbyła się uroczystość związana z odsłonięciem monumentalnego Pomnika Wdzięczności dla Armii Sowieckiej<sup>1</sup> wzniesionego – jak podawała lokalna prasa – „ofiara i trudem całego społeczeństwa Warmii i Mazur”<sup>2</sup>. Wprawdzie od początku starano się wykazać, że inicjatywa budowy pomnika miała charakter oddolny i została podjęta zgodnie z sugestiami społeczeństwa, to w rzeczywistości była oznaką serwilizmu i uległości ówczesnych władz komunistycznych wobec Moskwy<sup>3</sup>. Toteż dzień 22 stycznia 1945 roku upamiętniający datę zdobycia Olsztyna (niem. Allenstein) przez Armię Czerwoną uznano za datę „wyzwolenia” miasta i z tego powodu rokrocznie organizowano uroczyste obchody<sup>4</sup>.

---

\* dr hab., Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

<sup>1</sup> Niniejszy tekst stanowi zmodyfikowaną wersję artykułu pt. *Zniszczenia, grabieże i gwałty Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach (1945–1946)*, opublikowanego w: *Warmia i Mazury w 90-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości*, pod red. B. Gazińskiego, Olsztyn 2009, s. 41–54.

W przeddzień 36. rocznicy powstania Armii Czerwonej (od 1946 r. – Armii Sowieckiej) 21 II 1954 r. odsłonięcia pomnika projektu Xawerego Dunikowskiego dokonał Stefan Matuszewski, czł. Biura Politycznego KC PZPR. Po latach zdecydowano o przemianowaniu olsztyńskiego Pomnika Wdzięczności dla Armii Sowieckiej na Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej.

<sup>2</sup> Zob. „Głos Olsztyński” 1954, nr 43 z 20–21 II; nr 44 z 22 II; nr 45 z 23 II. Szerzej na ten temat: R. Tomkiewicz, *Kulisy powstania w Olsztynie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” (dalej: KMW) 1998, nr 3, s. 395–416.

<sup>3</sup> A. Wakar, *Olsztyn. Dzieje miasta*, Olsztyn 1997, s. 219. Autor podkreśla, że od początku Pomnik Wdzięczności ze względu na swój kształt najczęściej był nazywany „szubienicami” i zdaniem większości olsztynian szpecił centrum miasta; por. S. Piechocki, *Dzieje olsztyńskich ulic*, Olsztyn 2002, s. 218.

<sup>4</sup> Zob. M. Golon, *Symbole wdzięczności czy uległości? Pomniki wdzięczności Armii Czerwonej – przyczynek do dziejów propagandy komunistycznej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, w: *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. nauk. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń 1996, s. 617. Autor stwierdza, że propagandowe określenie

Należy dodać, że przez dziesiątki lat, oprócz oficjalnej propagandy, spory udział w utrwalaniu tego wypaczonego obrazu przeszłości, a *de facto* zakłamywaniu dziejów najnowszych mieli partyjni historycy. Inna sprawa, że w PRL-u wobec trudności w dotarciu przez badaczy do zastrzeżonych zbiorów archiwalnych, a także ze względu na ograniczenia cenzuralne, prowadzenie rzetelnych badań dotyczących dziejów najnowszych podlegało istotnym ograniczeniom. Jednak obecnie, co najmniej od kilkunastu lat, znikły uwarunkowania polityczne, które stanowiły istotną przeszkodę w swobodnym prowadzeniu badań naukowych, choć w dalszym ciągu istnieje bariera pełnego dostępu do materiałów zgromadzonych w archiwach rosyjskich.

W październiku 1944 roku nacierające wojska sowieckie przekroczyły granicę Prus Wschodnich (niem. Ostpreussen) i zajęły pograniczne powiaty rejencji gąbińskiej. Nastroje zagrożenia wzmożyły się szczególnie po ujawnieniu zbrodni dokonanej na mieszkańcach wsi Nemmersdorf, choć jej rozmiary zostały celowo wyolbrzymione przez nazistowską propagandę<sup>5</sup>. Do kolejnej ofensywy Armia Czerwona ruszyła w styczniu 1945 roku, a jej częścią była tzw. operacja wschodniopruska. Po kilku dniach zaciętych walk przełamano obronę niemiecką. Po zdobyciu Olsztyna 22 stycznia 1945 roku wojska sowieckie prowadząc natarcie w kierunku Elbląga (niem. Elbing) wkrótce dotarły nad Zalew Wiślany. Oznaczało to odcięcie drogi odwrotu za Wisłę oddziałom niemieckim walczącym w Prusach Wschodnich. W tragicznej sytuacji znalazły się także tysiące uciekinierów. Wszystkim tym, którzy pragnęli wydostać się z prowincji wschodniopruskiej pozostała jedynie ewakuacja drogą morską<sup>6</sup>. Uciekająca ludność cywilna poniosła wiele strat wskutek ostrzału, zimna, głodu i chorób. Według szacunków niemieckich Prusy Wschodnie opuściło ponad 2 mln osób<sup>7</sup>. Kontynuując natarcie jednostki Armii Czerwonej 20 marca 1945 roku zdobyły Braniewo (niem. Braunsberg), a w dziewięć dni później ostatecznie zlikwidowały niemieckie zgrupowanie w lidzbarskim rejonie umocnionym<sup>8</sup>. W toku dalszych walk 9 kwietnia wojska sowieckie zdobyły Królewiec (niem. Königsberg), natomiast 25 kwietnia 1945 roku twierdzę i port Pilawa (niem. Pillau). W zasadzie oznaczało to zakończenie działań wojennych w Prusach Wschodnich, chociaż ostatnie walki na Półwyspie Sambijskim, Mierzei Wiślanej i Mierzei Kurońskiej ustały dopiero z końcem wojny.

---

czterwonoarmistów „wyzwolicielami” nie miało na ziemiach odzyskanych „logicznego sensu”. Zdaniem M. Golona pamiętając o grabieżach, jakich dokonywali Sowieci na tych terenach *można by ich nazwać „zdobywcami”, ale z pewnością nie wyzwolicielami.*

<sup>5</sup> Zob. *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*. Bd. 1: *Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder-Neiße*, Teil 1, hrsg. von T. Schieder, Bonn 1955, s. 7f.

<sup>6</sup> Podczas ewakuacji drogą morską tysiące uciekinierów z Prus Wschodnich poniosło śmierć w wodach Bałtyku w wyniku ataków torpedowych sowieckich okrętów podwodnych m.in. na MS „*Wilhelm Gustloff*” 30 I 1945 r., MS „*General von Steuben*”, który płynąc z Pilawy do Świnoujścia został storpedowany 10 II 1945 r. oraz MS „*Goya*” zatopionego 16 IV 1945 r. zob. N. Davies, *Europa walczy 1939–1945. Nie takie proste zwycięstwo*, Kraków 2008, s. 453–455.

<sup>7</sup> Zob. *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa 2008, s. 166–169.

<sup>8</sup> *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, pod red. W. Wróblewskiego, Warszawa 1998, s. 339.

Po przejściu frontu władzę na zdobytych terenach Prus Wschodnich sprawowały sowieckie komendantury wojenne, które traktowały ten obszar jak podbite terytorium wroga. W tym miejscu należy przypomnieć, iż Ostpreussen były pierwszym skrawkiem ziemi niemieckiej, na który wkroczyły pałające żądzą zemsty wojska sowieckie mające świeżo w pamięci liczne zbrodnie nazistów popełnione w Związku Sowieckim<sup>9</sup>. Toteż po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną powszechnym zjawiskiem były liczne grabieże, dewastacje i gwałty<sup>10</sup>. Niespotykana dotąd w czasie wojny skala i okrucieństwo gwałtów, których na terytorium Trzeciej Rzeszy dopuszczali się czerwonoarmiści pozwala przypuszczać, iż traktowali oni kobiety po prostu jako łup wojenny należny zdobywcom. Świadczą o tym m.in. wstrząsające relacje mieszkańców Prus Wschodnich po zajęciu prowincji przez wojska sowieckie<sup>11</sup>. W tym samym czasie deportowano w głąb ZSRS tysiące mieszkańców tych ziem, przy czym nierzadko wykorzystywano do tego celu zastaną na miejscu ponemiecką infrastrukturę, m.in. obozu w Iławie, czy też więzienia w Olsztynie<sup>12</sup>. Ponadto konfiskowano i wywożono dosłownie wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość – zwierzęta hodowlane, wyposażenie fabryk, płody rolne, tory kolejowe, tabor kolejowy i samochodowy, ale także sprzęty domowe i przedmioty codziennego użytku<sup>13</sup>. Zniszczeniu uległo też wiele domów i zabudowań gospodarczych ocalałych z działań wojennych. Z szacunków Wydziału Odbudowy Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski wynikało, iż w Olsztynie zostało zniszczonych 1040

<sup>9</sup> Oto fragment rozkazu d-cy 3. Frontu Białoruskiego gen. Iwana Czerniachowskiego, wydanego przed wkroczeniem wojsk sowieckich do Prus Wschodnich: *Nie będzie litości – dla nikogo, tak jak nie było litości dla nas. Na próżno żądać od żołnierzy Armii Czerwonej, żeby kierowali się litością. Oni płoną nienawiścią i żądzą zemsty. Kraj faszystów musi przemienić się w pustynię.* Cyt. za: M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków*, Warszawa 1995, s. 100.

<sup>10</sup> C. Merridale, *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939–1945*, Poznań 2007, s. 332–340; A. Beevor, *Druga wojna światowa*, Kraków 2013, s. 860–866.

<sup>11</sup> Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie (dalej: OBN), Zbiory specjalne, sygn. R–688. Życiorysy słuchaczy Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego w Rudziskach. Oskar: *Wkroczyła Armia Czerwona. Palili, zabijali, rabowali, robili, co im się podobało. Nikt im nie bronil. W ciągu kilku godzin całe zagrody zmieniły się w ruiny. Przy ulicach, w ogrodach i po polach leżały trupy. Codziennie zdarzały się akty mordy i rabunku* (s. 112–121). *Elżbieta: Po drodze widziałam okropne rzeczy. Kobiety w starszym wieku zgwałcone przez Rosjan nie tylko w jednym miejscu, lecz na każdym kroku, można było to spotkać (...)* *Widziałam jak dziewczyna, córka kowala 19-letnia przez 13 Rosjan została zgwałcona i jeszcze na końcu rozerwana. Było to okropne, czasami wolalabym nie istnieć na świecie* (s. 86–89).

<sup>12</sup> A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998, s. 26–27. Szacuje się, że ogółem z obszaru Prus Wschodnich wywieziono w głąb Związku Sowieckiego ok. 60–100 tys. osób; L. Belzyt, *Między Polską a Niemcami. Weryfikacja narodowościowa i jej następstwa na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1945–1960*, Toruń 1998, s. 51. Autor szacuje, że do ZSRS deportowano ok. 60 tys. Warmiaków i Mazurów; *Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959*, s. 176–179; Z. Gertner, *Obóz Nakazowo-Rozdzielczy NKWD w Działdowie*, „Rocznik Działdowski” 1995, s. 164–179; J. Czołgoszewski, *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn 2002, s. 73–77.

<sup>13</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Ministerstwo Administracji Publicznej (dalej: MAP), sygn. 2460, Raport pełnomocnika Rządu RP przy 3. Froncie Białoruskim płk Jakuba Prawina dla prezesa Rady Ministrów Rządu Tymczasowego z 23 III 1945 r.; *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 rok*. Przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1996, dok. 15, s. 53–55.

budynków, czyli 36% ówczesnej zabudowy miasta<sup>14</sup>. Jednocześnie warto podkreślić, że stosunkowo niewiele zabudowań uległo zniszczeniu w wyniku bezpośrednich działań wojennych, natomiast znaczna część została niemal doszczętnie spalona przez żołnierzy sowieckich już po ustaniu walk, bez żadnego uzasadnienia względami militarnymi<sup>15</sup>. Niektóre dzielnice czy kwartały ulic zostały zrujnowane prawie doszczętnie. Czerwonoarmiści działając planowo i z rozmysłem puścili z dymem blisko połowę zabudowań olsztyńskiej starówki. Niemalę szkody wyrządzono także przy dzisiejszych ulicach: Grunwaldzkiej, Niepodległości, Warszawskiej, Mochnickiego, Knosały, Szrajbera, 11 Listopada, Wojska Polskiego, Kościuszki, Piłsudskiego, Mickiewicza, Limanowskiego, Partyzantów oraz w Kortowie<sup>16</sup>. W nocy z 21 na 22 stycznia 1945 roku rozegrały się tam isticie dantejskie sceny, gdy czerwonoarmiści w bestialski sposób pomordowali pensjonariuszy kortowskiego szpitala psychiatrycznego i lazaretu wojskowego. Uśmiercili również personel medyczny, a zabudowania szpitalne podpalili<sup>17</sup>. Dewastacji uległa także infrastruktura komunalna oraz większość zakładów przemysłowych Olsztyna. W gruzach leżało również wiele innych miast wschodniopruskich<sup>18</sup>. Ucierpiały także tereny wiejskie.

Mimo że oddziały Armii Czerwonej nierzadko czyniły poważne problemy w organizowaniu i działalności administracji polskiej w Prusach Wschodnich, to jednak zaczęła ona stopniowo przejmować władzę na tym terenie. Pierwszą zorganizowaną grupą Polaków była 42-osobowa grupa polskich kolejarzy, którzy przybyli do Olsztyna 19 lutego 1945 roku. Ich zadaniem było zabezpieczenie mienia kolejowego<sup>19</sup>. Następnie 14 marca 1945 roku Rada Ministrów dokonała tymczasowego podziału ziem poniemieckich, nazwanych Ziemiami Odzyskanymi, na cztery okręgi administracyjne. Pierwszym pełnomocnikiem rządu w Okręgu IV – Prusy Wschodnie był wojewoda białostocki Jerzy Sztachelski, natomiast 30 marca 1945 roku uchwałą Prezydium KRN pełnomocnikiem Rządu Tymczasowego RP na Okręg Mazurski<sup>20</sup> z siedzibą w Olsztynie mianowany został płk Jakub Prawin. Taki podział administracyjny obowiązywał do 29 maja 1946 roku, kiedy w miejsce Okręgu Mazurskiego utworzono województwo olsztyńskie<sup>21</sup>.

<sup>14</sup> Zob. *Kronika Olsztyna 1945–1950*. Zapisał i wydał A. Wakar, Olsztyn 1972, s. 36.

<sup>15</sup> Zob. S. Piechocki, *Olsztyn styczeń 1945. Portret miasta*, Olsztyn 2000, s. 217.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 202–219; idem, *Dzieje...* s. 59, 66, 77, 172, 181, 272.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat: S. Piechocki, *Olsztyn styczeń 1945...*, s. 130–149.

<sup>18</sup> *Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945*. Przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn 1994, dok. 6, s. 9–13; ibidem, dok. 17, s. 29–30.

<sup>19</sup> Czesław Boruc kolejarz, którzy 19 II 1945 r. przybył do Olsztyna wspomina: *Sprawdzaliśmy i pilnowaliśmy taboru, zabezpieczaliśmy samochody i sprzęt, ale łatwo nie było, bo Rosjanie nie liczyli się z nami. Z pierwszych miesięcy spędzonych w Olsztynie kolejarze zapamiętali także okrucieństwo czerwonoarmistów. Kazimierz Zoldak wspomina: *Rosjanie nie tylko palili i grabili, ale też mordowali i gwałcili. Według relacji świadków, codziennie wieczorami słychać było przeraźliwy krzyk kobiet. Rano znajdowano ich ciała* zob. A. Szapiel, *Łuny nad miastem*, „Gazeta Olsztyńska” (dalej: GO) 2006, nr 42 z 18/19 II. Dodatek: *Olsztyn dzień po dniu*, nr 740, s. 1.*

<sup>20</sup> Uchwałą Prezydium KRN z 30 III 1945 r. dotychczasowy Okręg IV Prusy Wschodnie przemianowano na Okręg Mazurski.

<sup>21</sup> Dziennik Ustaw RP 1946, nr 28, poz. 177. Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 V 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych.

Po zakończeniu działań wojennych strona sowiecka zaczęła stopniowo przekazywać władzę w terenie administracji polskiej. W Olsztynie 23 maja 1945 roku odbyła się z tej okazji uroczystość przekazania „władzy administracyjnej przez władzę sowiecką”<sup>22</sup>. W instrukcji dla starostów z 24 maja 1945 roku płk Prawin interpretował przejęcie władzy w Olsztynie jako obowiązujące w całym Okręgu Mazurskim<sup>23</sup>. Jednak w praktyce nie oznaczało to ani faktycznego przejścia pełni władzy przez administrację polską, ani też zakończenia grabieży tych ziem przez wojska sowieckie<sup>24</sup>. Wymownie świadczą o tym zarówno sprawozdania władz Okręgu Mazurskiego, jak też starostów powiatowych. W sprawozdaniu z 11 czerwca 1945 roku pełnomocnik Prawin informował m.in., że trwa nadal wywożenie większych zakładów przemysłowych, jak urzędzeń elektrowni okręgowych, gazowni, wielkich młeczarni, tartaków itd. [...] Na domiar złego linia kolejowa Elbląg-Malbork-Kwidzyn wraz z odgałęzieniami uległa rozbiórce. Rozebrano też i wywieziono tory i urządzenia klejowe na linii: Bergfriede–Usdau, Ostród–Hochenstein, Morąg–Liebemuhl, Lidzbark–Rothfliess, Lidzbark–Bischdorf, Lidzbark–Orneta, Lidzbark–Zinten oraz jeden tor na liniach dwutorowych Rastembork–Łuczany i Łuczany–Ełk. Poza tym przemalowuje się parowozy i wagony (...) i wywozi w głąb Rosji. Temu samejmu losowi ulegają urządzenia stacyjne<sup>25</sup>. Z informacji przedstawionych przez płk. Prawina wynika również, że z ogólnej długości torów olsztyńskiego Okręgu PKP wynoszącej 2894,47 km, do połowy 1945 roku wojska sowieckie rozebrały tory o długości 1780,79 km<sup>26</sup>. Toteż 21 lipca 1945 roku została wydana uchwała nr 9354 Państwowego Komitetu Obrony, w której strona sowiecka zobowiązywała się do przekazania władzom polskim do 15 sierpnia 1945 roku tych zakładów przemysłowych, które nie podlegały demontażowi i wywózce na Wschód. Jednak zarówno ta, jak i następna umowa z 16 sierpnia 1945 roku, w której Związek Sowiecki zrzekał się na rzecz Polski wszelkich pretensji do mienia ponemieckiego, nie zostały dotrzymane. I choć 14 września 1945 roku zostało zawarte kolejne porozumienie polsko-sowieckie to wywożenie urządzeń przemysłowych z Okręgu Mazurskiego, podobnie jak z pozostałych terenów ziem zachodnich i północnych trwało nadal<sup>27</sup>.

Armia Czerwona rozpoczęła także przekazywanie władzom polskim dużych ponemieckich majątków ziemskich, które przejęła w pierwszych miesiącach 1945 roku. Należy dodać, że oddziały sowieckie nie zajęły wszystkich majątków, a jedynie te, którymi byli w stanie zarządzać przy pomocy własnych jednostek gospodarczych

<sup>22</sup> Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina..., dok. 21, s. 65–66.

<sup>23</sup> Ibidem, s. XVI.

<sup>24</sup> Szerzej na ten temat: W. Gieszczyński, *Zniszczenia i grabież mienia dokonane przez Armię Czerwoną w byłych Prusach wschodnich w latach 1945–1946 (na podstawie materiałów archiwalnych)*, w: *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, pod red. S. Łacha, Słupsk 2000, s. 291–299.

<sup>25</sup> AAN, MAP, sygn. 2457, Sprawozdanie pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski płk Jakuba Prawina dla MAP z 11 VI 1945 r.

<sup>26</sup> Ibidem, Sprawozdanie pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski płk Jakuba Prawina dla MAP z 13 VIII 1945 r.

<sup>27</sup> Szacuje się, że do 4 VII 1945 r. wartość sprzętu i mienia wywiezionego z Polski przez wojska sowieckie wyniosła pół miliarda dolarów zob. J. Marcickiewicz, *Obrachunki z systemem bolszewicko-faszystowskim w Polsce*, Poznań 1990, s. 32.

i miejscowej ludności<sup>28</sup>. Znajdujący się w nich inwentarz żywy wywieziono do ZSRS bądź przeznaczono na zaopatrzenie wojska<sup>29</sup>. Jak wynika z informacji napływających z powiatu węgorszewskiego, wojska sowieckie grabiły także „sprzęt rolniczy z każdego możliwego miejsca, niezależnie od tego czy jest to teren zajęty przez osadników, czy też wytypowany majątek ziemski”<sup>30</sup>. Zniszczeniu uległa też znaczna część zabudowań gospodarskich i domów mieszkalnych. W tej sytuacji, zgodnie z umową z 8 października 1945 roku, jednostkom sowieckim stacjonującym w Okręgu Mazurskim czasowo wydzielono 28 majątków rolnych o powierzchni 5400 ha, natomiast pozostałe miały być, najpóźniej do 20 października 1945 roku, przekazane władzom polskim<sup>31</sup>. Jednak strona sowiecka od początku spowalniała ten proces. Jak wynika z dokumentów archiwalnych, do 15 grudnia 1945 roku w Okręgu Mazurskim zdołano od Armii Czerwonej przejąć 1015 majątków ziemskich. Jednak faktycznie przejęto jedynie 633; do przejścia pozostawało jeszcze 861 majątków<sup>32</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że majątki ziemskie, które czerwonoarmiści w końcu zdecydowali się przekazać stronie polskiej z reguły znajdowały się w opłakanym stanie, ponieważ – jak informowano – „wojska sowieckie wszystko wywożą, a pozostawione części tak niszczą, że są nie do użytku”<sup>33</sup>. Wiele problemów przysparzali władzom polskim także żołnierze z sowieckich jednostek wojskowych, które stacjonowały w majątkach ziemskich na Warmii i Mazurach. Jak wynika z meldunku starosty szczycieńskiego Waltera Późnego „uprawiają [oni – W. G.] nagminnie proceder kłusownictwa (...) wybijając doszczętnie zwierzynę i to w okresie ochronnym”, a także „nachodzą we dnie i w nocy mieszkania personelu, rabują i straszą domowników”<sup>34</sup>. Co prawda strona polska podejmowała pewne wysiłki, aby ten stan rzeczy przezwyciężyć, jednak rezultaty tych działań były stosunkowo niewielkie, ponieważ według danych z 15 marca 1946 roku w Okręgu Mazurskim jednostki sowieckie zajmowały w dalszym ciągu jeszcze 114 majątków rolnych o powierzchni 67 413 ha<sup>35</sup>. Także w tych, które

<sup>28</sup> Zob. M. Golon, *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945–1950*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej*, pod red. S. Łacha, Słupsk, 1997, s. 287.

<sup>29</sup> AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej: MRiRR), sygn. 3112, Pismo kierownika PUZ w Nidzicy J. Siewierskiego z 6 XI 1945 r., w którym donosi „o kradzieżach koni, owiec i części aparatury gorzelnianej w poszczególnych majątkach ziemskich zajętych przez Armię Czerwoną”.

<sup>30</sup> Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski (dalej: UPR), sygn. 390/71, Pismo starosty węgorszewskiego Witolda Rogowskiego do pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski płk Jakuba Prawina z 19 VII 1945 r.

<sup>31</sup> Ibidem, UW, sygn. 391/2124, Umowa polsko-sowiecka z 8 X 1945 r. podpisana przez gen. lejtn. Fieofana Łagunowa i wicepremiera oraz ministra rolnictwa i reform rolnych TRJN Stanisława Mikołajczyka.

<sup>32</sup> AAN, MRiRR, sygn. 3112, Pismo prezesa Woj. Urzędu Ziemskiego w Olsztynie do MRiRR z 20 XII 1945 r.; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Oddział w Białymstoku (dalej: AIPN Bi), sygn. 0404/1. Raport kierownika WUBP w Olsztynie mjr Henryka Palki z 13 XII 1945 r.

<sup>33</sup> AIPN Bi, sygn. 084/1, Sprawozdanie kierownika WUBP w Olsztynie kpt. Henryka Palki z 8 XI 1945 r.

<sup>34</sup> APO, Urząd Wojewódzki w Olsztynie (dalej: UW), sygn. 391/288, Meldunek nadzwyczajny starosty powiatowego w Szczycie Waltera Późnego z 1 IV 1946 r.

<sup>35</sup> Ibidem, Zestawienie akcji przejścia majątków ziemskich od Armii Czerwonej w myśl umowy z 8 X 1945 r. (stan na 15 III 1946 r.)

już formalnie zostały przekazane stronie polskiej, oddziały sowieckie nierzadko nadal stacjonowały, a interwencje i prośby miejscowych władz o opuszczenie ich zwykle nie odnosiły żadnego skutku<sup>36</sup>. Aby ostatecznie uregulować tę sprawę 26 kwietnia 1946 roku podpisano nową umowę, w myśl której jednostkom sowieckim stacjonującym w Okręgu Mazurskim miano przekazać w użytkowanie 23 majątki liczące 7100 ha gruntów ornych, 11 000 ha łąk i 2400 ha pastwisk w powiatach: morąskim, nidzickim, ostródzkim, pasłęckim i suskim<sup>37</sup>. Na podstawie kolejnej umowy z 9 września 1947 roku strona sowiecka miała administrować siedmioma majątkami liczącymi 1900 ha, w tym 500 ha ziemi ornej, 1000 ha łąk i 400 ha pastwisk<sup>38</sup>. Jednak dopiero w połowie 1948 roku jednostki sowieckie przekazały stronie polskiej ostatnich pięć majątków ziemskich o pow. 2200 ha, położonych na terenie powiatu pasłęckiego<sup>39</sup>.

Po utworzeniu Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej<sup>40</sup> czasowo zwiększyła się ilość wojsk sowieckich stacjonujących na terenie Okręgu Mazurskiego, co znacznie pogorszyło panujące tam warunki bezpieczeństwa. Nadto wraz z masowym przemarszem wojsk liczni „maruderzy dopuszczali się rozbojów, grabieży, gwałtu nad kobietami, zabierano osadnikom plony, inwentarz żywy i martwy, ludność zmuszano do pracy na rzecz wojska”<sup>41</sup>. Wobec nierzadkich przypadków napadów, a nawet zabójstw, osadnicy coraz częściej porzucali swoje gospodarstwa<sup>42</sup>. Potwierdzały to meldunki i sprawozdania PUBP napływające do WUBP w Olsztynie. W sprawozdaniu dekadowym za okres 19–29 września 1945 roku informowano m.in. „o zabieraniu bezprawnym przez żołnierzy Armii Czerwonej drzewa z tartaków, terroryzowaniu leśniczych i grabieniu ich”<sup>43</sup>. Jednocześnie informowano, że „nadchodzi dużo meldunków z Pow[iatowych] Urzędów Bezp[ieczeństwa], że żołnierze sowieccy zabierają osadnikom inwentarz żywy i martwy, a nawet i garderobę, czym stwarza się nieprzychylny nastrój ludności osiedleńczej, który wykazuje

<sup>36</sup> Ibidem, Pismo prezesa WUZ dr. Edwarda Szymańskiego w Olsztynie do MRiRR z 20 III 1946 r.

<sup>37</sup> Ibidem, Umowa polsko-sowiecka z 26 IV 1946 r. zawarta między gen. mjr. I. S. Timczenko i wicepremierem St. Mikołajczykiem; por. APO, UW, sygn. 391/2124. Ostatecznie zdecydowano o przekazaniu stronie sowieckiej 21 majątków ziemskich na terenie pow. morąskiego, ostródzkiego, pasłęckiego i suskiego, o ogólnej pow. 11540 ha, w tym 7241 ha gruntów ornych, 2926 ha i 13 73 pastwisk.

<sup>38</sup> AAN, MAP, sygn. 667, Umowa polsko-sowiecka z 9 IX 1947 r.; por. APO, UW/391/2123. Sprawozdanie nacz. Wydz. Finansów Rolnych UW w Olsztynie z 4 XI 1947 r.

<sup>39</sup> APO, UW, sygn. 391/2124, Sprawozdanie prof. Henryka Kasperowicza pełnomocnika MRiRR ds. wykonania umowy z PGW z 4 VI 1948 r.; ibidem, sygn. 391/2123, Pismo inż. Józefa Błonieckiego dyr. Działu Rolnictwa i Reform Rolnych UW w Olsztynie z 30 VI 1948 r.

<sup>40</sup> Północną Grupę Wojsk Armii Czerwonej (od 1946 r. – Armii Sowieckiej) utworzono w VI 1945 r. W latach 1945–1949 głównodowodzącym PGW był marsz. Konstanty Rokossowski, a siedziba dowództwa znajdowała się w Legnicy.

<sup>41</sup> *Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina...*, dok. 34, s. 131–137.

<sup>42</sup> AIPN Bi, sygn. 084/1, Sprawozdanie dekadowe kierownika WUSW w Olsztynie kpt. Henryka Palki za okres 19–29 IX 1945 r.

<sup>43</sup> Ibidem, sygn. 084/19, Sprawozdanie dekadowe kierownika WUBP w Olsztynie kpt. Henryka Palki za okres 19–29 IX 1945 r.; por. ibidem, Sprawozdanie dekadowe kierownika WUBP w Olsztynie kpt. Henryka Palki za okres 29 IX – 9 X 1945 r. Tam m.in. informacja, że 27 IX 1945 r. w Pieckach, w pow. mrągowskim „zajechały 4 auta z wojskiem sowieckim, terroryzując ochronę tartaku i zabierając maszyny”.



tendencję porzucenia gospodarstw i powrotu do Polski centralnej<sup>44</sup>. Skutkowało to coraz bardziej niechętnym stosunkiem ludności cywilnej do żołnierzy sowieckich. W sprawozdaniu z powiatu szczycieńskiego czytamy m.in., iż „ze strony polskiej napływają stale skargi o kradzieżach, rabunkach i gwałtach dokonywanych przez znajdujące się w powiecie oddziały wojskowe. Zdarzyły się ostatnio wypadki, że osadnicy broniąc swego mienia zostali zastrzeleni, oraz że w obecności rodziców wojskowi gwałcili ich córki<sup>45</sup>. Na niebezpieczeństwo związane z napadami i rabunkami dokonywanymi przez żołnierzy sowieckich zwracał także uwagę naczelnik Wydziału Osiedleńczego UPR w Olsztynie Lucjusz Dura zauważając, iż „zarówno maruderzy z armii sowieckiej, jak i mniejsze oddziały wojska, stacjonujące po miastach i osiedlach, nie respektują zarządzeń wyższych władz sowieckich ani władz polskich i postępowaniem swoim niszczą dorobek gospodarczy osadników, przez co paraliżują akcję osiedleńczą. Ciągłe niepokoje osadników, rabunki i grabieże zniechęcają ludzi do jakiegokolwiek pracy nad zagospodarowaniem wsi i miast<sup>46</sup>. Z kolei w sprawozdaniu kierownika PUBP w Mrągowie z 7 września 1945 roku czytamy, że „otrzymano doniesienia o napadach grup sowieckich, które przepędzają bydło i konie do Rosji<sup>47</sup>. Podobnie było w powiecie bartoszyckim, gdzie jak donoszono czerwonoarmiści „często napadają na ludność polską i niemiecką i rabują ich mienie<sup>48</sup>. Jak pałacą kwestią stały się masowe napady grup żołnierzy sowieckich informował także ówczesny szef WUBP w Olsztynie kpt. Henryk Palka zwracając uwagę, iż „działają na terenie całego Okręgu Mazurskiego, zabierając wszystko co się da, a nawet dopuszczając się zabójstw<sup>49</sup>. Jednak w następnych miesiącach sytuacja nie uległa znaczącej poprawie.

Grabieżom towarzyszyły zwykle bezsensowne dewastacje. Jak wynika z meldunków komendanta powiatowego milicji w Bartoszcach: „Sowieci napadają na mieszkania, rabują (przeważnie w dzielnicy niemieckiej), mieszkania, z których usuwają się Sowieci niszczą i rozbijają. Gdy MO staje w obronie poszkodowanych mieszkańców i reaguje na czyny żołnierzy sow[ieckich], ci odgrażają się najbrutalniej<sup>50</sup>. Zresztą w sprawozdaniu sytuacyjnym z 30 listopada 1945 roku potwierdzono, jak „dużą rolę ujemną w organizowaniu się życia ludności na terenie (...) powiatu odgrywają jednostki Armii Czerwonej, które dopuszczają się licznych włamań,

<sup>44</sup> Ibidem, sygn. 084/19, Sprawozdanie dekadowe kierownika WUBP w Olsztynie kpt. Henryka Palki za okres 19–29 IX 1945 r.

<sup>45</sup> APO, UPR, sygn. 390/57, Sprawozdanie starosty szczycieńskiego Waltera Późnego dla pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski płk Jakuba Prawina z 7 VIII 1945 r.

<sup>46</sup> AAN, MAP, sygn. 2457, Sprawozdanie naczelnika Wydziału Osiedleńczego UPR na Okręg Mazurski Lucjusza Dury z działalności do 1 IX 1945 r.

<sup>47</sup> AIPN Bi, sygn. 084/35, Sprawozdanie kierownika PUBP w Mrągowie chor. Kazimierza Krowickiego z 7 IX 1945 r.

<sup>48</sup> Ibidem, sygn. 106/8, Raport dekadowy komendanta powiatowego MO w Bartoszcach z 21 IX 1945 r.

<sup>49</sup> Ibidem, sygn. 084/1, Sprawozdanie dekadowe p.o. kierownika WUBP w Olsztynie kpt. Henryka Palki do MBP za czas 29 IX – 9 X 1945 r.

<sup>50</sup> Ibidem, sygn. 106/8, Meldunek dekadowy komendanta powiatowego MO w Bartoszcach z 11 IX 1945 r.

kradzieży, napadów na mieszkańców<sup>51</sup>. Podobnie było w pozostałych powiatach Okręgu Mazurskiego. Należy podkreślić, że prawdziwą plagą dla mieszkańców Okręgu Mazurskiego stanowiły wałęsające się grupy maruderów i dezertersów z Armii Czerwonej, nierzadko zwykłych kryminalistów, którzy „zajmowali się grabieżą i bandytyzmem”<sup>52</sup>. Ze sprawozdania szefa PUBP w Szczytnie z 24 listopada 1945 roku wynika, że w gminach Rańsk i Kobyły, „przy granicy powiatu Sensburg<sup>53</sup>, żołnierze sowieccy samowolnie chodzą i rabują miejscową ludność mazurską i osadnictwo polskie, zabierając im siano, słomę, kartofle oraz inny dobytek, po prostu wszystko, co wpadnie im w ręce”<sup>54</sup>. Zarazem – jak podkreślał starosta szczycieński Walter Późny – „znaczna ilość maruderów oraz wojskowych bez określonego przydziału, a więc nieuchwytnych, popełnia nadużycia w rodzaju bezprawnych konfiskat żyta rolnikom, zabierania inwentarza, rabunku mienia i gwałtów”<sup>55</sup>.

Jak już wspomniano, powtarzające się gwałty i grabieże dokonywane przez żołnierzy sowieckich wywierały bardzo niekorzystny wpływ na przebieg akcji osadniczej na tym terenie. Zwracał na to uwagę starosta reszelski Stanisław Watras w sprawozdaniu z 5 września 1945 roku, informując, iż „wobec braku należytej ochrony i gwałtownego pogorszenia się stosunków bezpieczeństwa, a więc masowych wypadków grabieży, rabunków i gwałcenia kobiet przez żołnierzy radzieckich, ludność osadnicza masowo opuszcza gospodarstwa wiejskie i powraca do centrum kraju. W niektórych okręgach ucieczka ta objęła do 60% osadników”<sup>56</sup>. Znajduje to potwierdzenie również w innych meldunkach, w których często zwracano uwagę na fakt, iż „miejscowi osiedleńcy chcą już miejscowości te opuszczać”<sup>57</sup>. Zresztą na pozostałych terenach Warmii i Mazur rzecz się miała podobnie. O dramatycznej sytuacji panującej w powiecie kętrzyńskim donosił tamtejszy kierownik Powiatowego Urzędu Ziemskiego, który alarmował, iż *bezpieczeństwo spadło poza wszelkie granice – do stanu dotąd nie notowanego. Pojedyncze samochody ciężarowe z uzbrojoną obsługą A[rmii] C[zerwonej] podjeżdżają do majątków i pojedynczych osiedli, terroryzują ludność i ładują konie i krowy na samochód, aby odjechać w nieznanym kierunku. Poruszanie się końmi po szosach i drogach stało się prawie zupełnie niemożliwe. Prawie każdy wóz na szosie, nie mówiąc już o drogach bocznych, jest zatrzymywany, ludzie ograbieni do bielizny, a konie uprowadzane. [...] Administratorzy, jak i ludność cywilna są bezbronni, zaś władze bezp[ieczęństwa] i MO bezradne wobec charakteru napadów. Obserwuje się masowy powrót osadników do miasta i opuszczanie gospodarstw. Jeżeli stan tego rodzaju potrwa dłużej cały wysiłek kolonizacyjny tutaj[tejszych] terenów pójdzie na marne*<sup>58</sup>. Z kolei ze sprawozdania dekadowego kierownika PUBP w Mrągowie za

<sup>51</sup> Ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne KP MO w Bartoszycach z 30 XI 1945 r.

<sup>52</sup> Zob. W. Brenda, *O Armii Czerwonej na Warmii i Mazurach*, „Znad Pisy” 2002, nr 11, s. 138.

<sup>53</sup> Sensburg (niem.) – Mrągowo.

<sup>54</sup> AIPN Bi, sygn. 084/187, Sprawozdanie szefa PUBP w Szczytnie z 24 XI 1945 r.

<sup>55</sup> *Warmiaci i Mazurzy w PRL...*, dok. 77, s. 130–131.

<sup>56</sup> Ibidem, dok. 49, s. 66–70.

<sup>57</sup> AIPN Bi, sygn. 084/380, Meldunek sołtysa gromady Pilec z 30 XI 1945 r.

<sup>58</sup> AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej: MRiRR), sygn. 3112, Pismo kierownika Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Kętrzynie S. Sicińskiego do prezesa WUZ w Olsztynie z 16 II 1946 r.

czas od 17 do 27 grudnia 1945 roku wynika, że w okresie tym zanotowano trzy napady rabunkowe dokonane przez żołnierzy Armii Czerwonej na osadnikach polskich<sup>59</sup>, natomiast w meldunku z 26 września 1945 roku czytamy, iż w Nidzicy „żołnierze sow[ieccy] napadli na rodziny polskich repatriantów, które były zgromadzone na stacji (czekając na pociąg)”<sup>60</sup>.

Poszkodowana ludność polska niejednokrotnie apelowała o powstrzymanie napaści sowieckich, ale możliwości miejscowych władz w tym względzie były mocno ograniczone<sup>61</sup>. W sprawozdaniu dotyczącym stanu bezpieczeństwa w Okręgu Mazurskim w 1945 roku podkreślano, iż wzrasta ono *wszędzie tam, gdzie oddziały i jednostki Armii Czerwonej opuszczają okolice i przeciwnie, nasilenie kradzieży, podpaleń, gwałtów, i zbrodni wzrasta, gdzie te jednostki przebywają, względnie przechodzą*<sup>62</sup>. Zarazem w dalszej części dokumentu podkreśla się, że *grabież, napady rabunkowe, gwałty i morderstwa dokonywane przez jednostki i oddziały Armii Czerwonej niekiedy mają takie nasilenie, że sterroryzowana ludność całymi gromadami opuszcza wsie i zagrody, jak to ostatnio miało miejsce w pow. Pasłęk, Susz oraz w innych powiatach Okręgu*<sup>63</sup>. Destabilizujący wpływ Sowietów na codzienne życie mieszkańców Okręgu Mazurskiego potwierdza również raport referenta osiedleńczego PUZ, który 18 grudnia 1945 r. został delegowany *dla osadzenia 200 rodzin osadników w gm. Alt-Christburg*<sup>64</sup> [...], *gdzie około godziny 19-tej napadło na dom [...] około 20-stu żołnierzy Armii Czerwonej w celu rabunku. Po wejściu do mieszkania oddali kilkanaście strzałów, skąd byliśmy zmuszeni uciekać przez okno, skąd dalej nas ostrzeliwano*<sup>65</sup>. Według oświadczeń miejscowych osadników takie napady były zjawiskiem powszechnym. Podobnie było w powiecie giżyckim, gdzie 20 grudnia 1945 roku z przejeżdżającego samochodu sowieccy żołnierze wystrzelili z karabinu kilka kul zapalających w gospodarstwo Józefa P. w wyniku czego budynki doszczętnie spłonęły<sup>66</sup>.

<sup>59</sup> AIPN Bi, sygn. 084/390/1, Sprawozdanie dekadowe kierownika PUBP w Morągu chor. Stanisława Dobroniaka z 27 XII 1945 r.

<sup>60</sup> Ibidem, sygn. 120/28, Raport sytuacyjny KP MO w Nidzicy do KW MO w Olsztynie z 29 IX 1945 r.

<sup>61</sup> *Warmiaczy i Mazurzy w PRL...*, dok. 49, s. 66–70. W sprawozdaniu sytuacyjnym z 5 IX 1945 r. starosta reszelski Stanisław Watras informował m.in., że *wypadki rabunków zarówno wśród miejscowej, jak i napływowej ludności szerzą się w sposób zastraszający. Nawet mieszkańcy miast narażeni są na nie. Przeważnie czyny występne popełniają żołnierze armii radzieckiej. Interwencje u miejscowych komendantów wojennych pozostają bez rezultatu, albowiem ci stwierdzają, że nie mają żadnej egzekutywy wśród przemaszerowujących wojsk. Nadto zmiany osobowe w komendanturach, które zaszły w ostatnich dniach, i dyslokacja garnizonów utrudniają porozumiewanie się z właściwymi komendantami wojennymi, natomiast po wypadku ta interwencja, nawet cokolwiek spóźniona, jest bezcelowa*; por. AIPN Bi, sygn. 084/227. Sprawozdanie kierownika PUBP w Olsztynie por. Romana Piekarczyka za okres 17–27 XII 1945 r.

<sup>62</sup> APO, UPR, sygn. 390/76, Sprawozdanie UPR dotyczące zagadnienia bezpieczeństwa w Okręgu Mazurskim w 1945 r.

<sup>63</sup> Ibidem; por. P. Piątek, *Zbrodnie Armii Czerwonej na Ziemi Pasłęckiej*, <http://www.paslek.com/articles.php> (dostęp: 25.08.2008).

<sup>64</sup> Alt-Christburg (niem.) – Stary Dzierzgoń, pow. morąski.

<sup>65</sup> APO, UPR, sygn. 390/76, Raport referenta osiedleńczego J. Gryśka do PUZ w Morągu ze stycznia 1946 r.

<sup>66</sup> Ibidem, Pismo starosty powiatowego w Łuczanych do pełnomocnika rządu RP na Okręg Mazurski z 24 XII 1945 r.

Do podobnych incydentów dochodziło m.in. w powiecie węgorzowskim, gdzie 19 grudnia 1945 roku na drodze z Giżycka do Węgorzewa *wojska sowieckie podpaliły w przydrożnej wiosce Ogonki dom mieszkalny, który spłonął zupełnie*<sup>67</sup>, a także w powiecie niborskim, gdzie na szosie między Mławą a Nidzicą, żołnierze sowieccy ostrzelali samochód zabijając jednego z mężczyzn<sup>68</sup>. Należy podkreślić, że gwałty i rabunki sowieckich żołnierzy w znacznym stopniu dotyczyły także Niemców, którzy na mocy umowy poczdamskiej podlegali wysiedleniu za Odrę<sup>69</sup>. Z informacji starosty powiatowego wynika, że w Węgorzewie w grudniu 1945 roku *spłonęły dwa domy mieszkalne. Przyczyna spalenia jednego została nieustalona, zaś drugi budynek, w którym mieszkała ludność niemiecka został podpalony przez żołnierzy sowieckich, po doszczętnym obrabowaniu mieszkańców*<sup>70</sup>. Także i w tym przypadku napady rabunkowe dokonywane przez Sowieców nie należały do rzadkości.

Na odrębną uwagę zasługuje zagadnienie przejmowania poniemieckich koszar i budynków wojskowych zajętych przez Armię Czerwoną. Mimo zapewnień dowództwa sowieckiego, że obiekty te nie zostaną zniszczone, zazwyczaj przekazywano je stronie polskiej w bardzo złym stanie. Informację na ten temat znajdujemy w sprawozdaniu starosty szczycieńskiego, który informuje, że mieszkania opuszczone przez wojska sowieckie *wymagają większego remontu, gdyż są zdemolowane. Ostatnio wojska radzieckie opuszczając gmach, w którym się mieściła komendantura oraz dowództwo pułku czołgów, powybiły szyby w oknach, połamały poręcze na klatkach schodowych, powybiły filungi w drzwiach, zniszczyły urządzenia centralnego ogrzewania i rurociągi*<sup>71</sup>. Także w czasie opuszczania Giżycka przez jednostki Armii Czerwonej zanotowano wiele przypadków rozmyślnego demolowania obiektów, tak jak to miało miejsce przy ul. Dąbrowszczaków, gdzie 10 grudnia 1945 roku wybuchł pożar budynku szpitala<sup>72</sup>. Do

<sup>67</sup> Ibidem, Pismo starosty powiatowego w Węgorzewie do Wydziału Społeczno-Politycznego UPR w Olsztynie z 8 I 1946 r.

<sup>68</sup> AIPN Bi, sygn. 120/28, Raport sytuacyjny KP MO w Nidzicy do KW MO w Olsztynie za okres 5–15 XI 1945 r.

<sup>69</sup> Szerzej na ten temat: S. Żyromski, *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945–1949*, Olsztyn 1971, s. 24–39; A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998, s. 50–79; W. Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn 1999, s. 51–65; idem, *Wysiedlenie Niemców z województwa olsztyńskiego po II wojnie światowej (wybór dokumentów archiwalnych z lat 1945–1948)*, „Echa Przeszłości” 2000, t. I, s. 195–220; *Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów*, t. I: *Województwo olsztyńskie*, oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa 2000.

<sup>70</sup> APO, UPB, sygn. 390/76, Pismo starosty powiatowego w Węgorzewie do Wydziału Społeczno-Politycznego UPB w Olsztynie z 8 I 1946 r.

<sup>71</sup> Ibidem, sygn. 390/57, Sprawozdanie starosty szczycieńskiego Waltera Późnego dla pełnomocnika Rządu RP na Okręg Mazurski płk Jakuba Prawina z 5 X 1945 r.

<sup>72</sup> Ibidem, sygn. 390/71, Raport specjalny komendanta powiatowego MO w Giżycku por. Osenkowskiego z 11 XII 1945 r. Jak wynika z meldunku stojący nieopodal *żołnierze sowieccy nie chcieli udzielić żadnej pomocy przy gaszeniu ognia, jeszcze śmiejąc się odpowiadali – a co może dla was zostawimy – i odgrażając się mówili, że – wszystko wypalimy, a dla was zostawimy gruz. Jak zeznąją niektóre Niemki, które były obecne w tym domu, gdy go sowieccy żołnierze opuszczali, że został umyślnie podpalony przed opuszczeniem*.

kolejnego wypadku doszło już następnego dnia, kiedy *komendantura sowiecka opuszczając budynek, w którym stacjonowała, powybiła w nim wszystkie szyby i połamała niektóre drzwi do pokoiów wewnątrz budynku [...]* Następnie w koszarach, gdzie stacjonowały wojska sowieckie, specjalnie bito szyby i demolowano budynki koszarowe<sup>73</sup>.

W pierwszym półroczu 1946 roku liczba występów popełnianych przez czerwoarmistów w Okręgu Mazurskim nie zmniejszyła się wyraźnie, nadal dochodziło tu do przestępstw szczególnie ciężkich<sup>74</sup>. W styczniu 1946 roku pracownica Kolumny Przeciw Epidemiologicznej *została w drodze na kwaterę przy ul. Zwycięzców [w Bartoszycach – W. G.] porwana przez sowieckich żołnierzy autokolumny do samochodu, wywieziona około 25 km za miasto, obrabowana z pieniędzy (500 zł) i ubrania, pobita, oraz zgwałcona przez około 30 żołnierzy. Poza tym została postrzelona w prawą nogę*<sup>75</sup>. Podobny przypadek miał miejsce we wsi Likuzy, w powiecie olsztyńskim, gdzie 15 kwietnia 1946 roku żołnierze sowieccy napadli na siedemdziesięcioletnią staruszkę, którą obrabowano, pobito, a następnie zgwałcono<sup>76</sup>. Innym razem czerwoarmiści stacjonujący we wsi Sławkowo, w powiecie ostródzkim, zgwałcili robotnice niemieckie pracujące w majątku Ruskowo, gm. Dąbrówno<sup>77</sup>. Także starosta ostródzki informował, że na terenie gm. Miłomłyn *dzieją się niemożliwe rzeczy jak kradzieże, rabunki i inne wybryki żołnierzy sowieckich. Osiedleńcy tamt[ejszej] gminy są narażeni na różne przykrości, a nawet na utratę życia. Stale o tym meldują i twierdzą, że o ile nadal stan taki trwać będzie, opuszczą powierzone im gospodarstwa*<sup>78</sup>. Napadów rabunkowych, których ofiarą padali polscy osadnicy było w tym czasie znacznie więcej. Świadczą o tym sygnały napływające z poszczególnych powiatów Okręgu Mazurskiego<sup>79</sup>. Jednak sprawcy zarówno tych, jak i innych przestępstw najczęściej pozostawali bezkarni. Zwraçały na to uwagę ówczesne władze Wydziału Społeczno-Politycznego UPR, które analizując sytuację w Okręgu Mazurskim podkreślały, że *oddziały Czerwonej Armii luźne, z nikim nie związane, posługujące się środkami transportowymi (samochodami), robią,*

<sup>73</sup> Ibidem.

<sup>74</sup> Dopiero w drugiej połowie 1946 r. częstotliwość przestępstw popełnianych przez czerwoarmistów wyraźnie zmalała. Ogółem w 1946 r. do Departamentu Inspekcji MZO nadeszły 54 meldunki o przestępstwach popełnionych przez żołnierzy sowieckich na terenie woj. olsztyńskiego. Zob. M. L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000, s. 214–215.

<sup>75</sup> APO, UPR, sygn. 390/76, Raport kierownika Kolumny Przeciw Epidemiologicznej z pow. bartoszyckiego do Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami w Olsztynie z 27 I 1946 r.

<sup>76</sup> Ibidem, UW, sygn. 391/288, Pismo starosty powiatowego olsztyńskiego kpt. Juliana Domini do Wydziału Społeczno-Politycznego UW w Olsztynie z 17 IV 1946 r.

<sup>77</sup> APO, UPR, sygn. 390/76, Pismo starosty powiatowego w Ostródzie Tadeusza Raczyńskiego z 4 II 1946 r.

<sup>78</sup> Ibidem, Pismo starosty powiatowego w Ostródzie Tadeusza Raczyńskiego z 30 III 1946 r.

<sup>79</sup> AIPN Bi, sygn. 084/390/1, Sprawozdanie dekadowe kierownika PUBP w Morażu chor. Stanisława Dobroniaka z 5 I 1946 r.; ibidem, Sprawozdanie dekadowe PUBP w Morażu chor. Stanisława Dobroniaka z 24 I 1946 r.; APO, UW, sygn. 391/288, Meldunek starosty powiatowego w Suszu Edmunda Ligockiego z 16 II 1946 r.; ibidem, Meldunek starosty reszelskiego Stanisława Watrasa z 9 III 1946 r.

*co im się żywnie podoba, gdyż na gorącym uczynku nikt ich schwycić nie może*<sup>80</sup>. Strona polska w takich przypadkach próbowała interweniować u sowieckich władz wojskowych, jednak z reguły nie dawało to żadnego skutku, np. gdy 19 marca 1946 roku do stojącego na warcie milicjanta, który usiłował przeszkodzić rabunkowi dokonanemu przez 3 żołnierzy sowieckich, oddali Sowieci kilka strzałów zabijając go na miejscu<sup>81</sup>.

Wiele rabunków i gwałtów popełniano pod wpływem alkoholu. Do dramatycznych wydarzeń doszło w marcu 1945 roku, kiedy pijani czerwonoarmiści nocą wtargnęli do jednego z domów w Działdowie i „wymordowali wszystkich mieszkańców w liczbie 19 osób, w tym 6 Polaków i 13 Mazurów”<sup>82</sup>. Innym razem informowano, że 28 października 1945 roku w Bartoszycach sowiecki oficer „był w nietrzeźwym stanie i z pistoletem w rękę biegał po ulicach miasta i sklepach grożąc przechodniom”<sup>83</sup>. Z kolei 26 listopada 1945 roku w Szczytnie *oddział żołnierzy Armii Czerwonej w sile około 18 ludzi zaatakował przechodzących żołnierzy polskich, gdzie padł ofiarą jeden oficer zabity i jeden żołnierz ranny. Ze strony Armii Czerwonej padł jeden żołnierz. Przyczyną wypadku było to, że żołnierze Armii Czerwonej byli pijani*<sup>84</sup>. Do poważnego incydentu doszło także 7 marca 1946 roku na stacji kolejowej Korsze, gdzie pijani żołnierze sowieccy ostrzelali pociąg, wskutek czego pięć osób zostało rannych<sup>85</sup>. Pijani czerwonoarmiści sprowokowali też strzelaninę, do której doszło 15 stycznia 1946 roku w pobliżu dworca kolejowego w Ostródzie, „w rezultacie, której zabito 5 ludzi z A[rmii] Cz[erwonej], 1 strażnika O[chrony] K[olei] i 1 kapr[al] WP”<sup>86</sup>. Do tragicznych wydarzeń doszło również 4 lutego 1946 roku podczas zabawy tanecznej w Bisztyнку, gdzie *zaszedł wypadek strzelaniny pomiędzy żołnierzami sowieckiej armii, a funkcjonariuszami MO, skutkiem czego jeden z żołnierzy został zabity, drugi ranny, i że w konsekwencji tego w dniu 4 II 19[46] r. żołnierze sowieccy rozbroili posterunek MO, obrabowali go oraz zaarrestowali jednego z milicjantów, którego wywieźli z miasta w niewiadomym kierunku*<sup>87</sup>. Sytuacja była na tyle poważna, że starosta reszelski Stanisław Watras

<sup>80</sup> APO, UPR, sygn. 390/76, Pismo z-cy naczelnika Wydz. Społeczno-Politycznego UPR Władysława Wacha do Departamentu Politycznego MAP z 3 I 1946 r.

<sup>81</sup> Ibidem, UW, sygn. 391/288, Pismo starosty powiatowego w Kętrzynie Stefana Nawrockiego do MZO z III 1946 r.

<sup>82</sup> *Warmiaczy i Mazurzy w PRL...*, dok. 6, s. 9–13. Sprawozdanie wojewody warszawskiego Stanisława Mazura z przeprowadzonej inspekcji pow. działdowskiego i pld. części Prus Wschodnich z 9 III 1945 r.

<sup>83</sup> AIPN Bi, sygn. 106/8, Meldunek dekadowy komendanta powiatowego MO w Bartoszycach z 3 XI 1945 r.

<sup>84</sup> Ibidem, sygn. 084/436/1, Meldunek kierownika PUBP w Szczytnie ppor. Jana Sałaty z 28 XI 1945 r.

<sup>85</sup> APO, UW, sygn. 391/288, Meldunek starosty powiatowego w Kętrzynie Stefana Nawrockiego do MZO z marca 1946 r.

<sup>86</sup> Ibidem, Starostwo Powiatowe w Ostródzie, sygn. 914/6, Pismo kierownika PUBP ppor. Stanisława Siwego do starosty powiatowego w Ostródzie z 31 I 1946 r.; por. AIPN Bi, sygn.35/894, Sprawozdanie szefa Sekcji I Wydziału KW MO w Olsztynie z 18 I 1946 r.

<sup>87</sup> Ibidem, UPR, sygn. 390/76, Pismo starosty reszelskiego Stanisława Watrasa z lutego 1946 r.

alarmował, iż „miasto znajduje się pod terrorem i prosi o pomoc”<sup>88</sup>. Jest oczywiste, że w tej sytuacji – jak to oceniał starosta szczycieński Walter Późny – *ludność odnosi się do Armii Czerwonej nieprzychylnie a to na skutek powtarzających się wypadków kradzieży, rabunków a tu i ówdzie pobić i aktów gwałtu na kobietach, a nawet dzieciach*<sup>89</sup>. Należy dodać, że efektem masowych gwałtów dokonywanych przez żołnierzy sowieckich była plaga chorób wenerycznych szerzących się wśród ludności cywilnej.

Aby oszacować straty dokonane przez wojska sowieckie UPR na Okręg Mazurski zwrócił się do starostów powiatowych z prośbą o podanie wykazu obiektów, urządzeń i ruchomości zniszczonych, względnie zrabowanych przez oddziały Armii Sowieckiej, a także wysokości żądanego odszkodowania. Z analizy tych dokumentów wynika, że w latach 1945–1946 tylko na terenie pięciu powiatów: kętrzyńskiego, lidzbarskiego, nidzickiego, piskiego oraz reszelskiego szkody wyrażone przez czerwonoarmistów oszacowano na niebagatelną sumę wynoszącą 320 403 498 zł<sup>90</sup>. Straty poniosły również samorządy terytorialne z tytułu różnego rodzaju świadczeń na rzecz oddziałów sowieckich<sup>91</sup>. Jednak wydaje się, że precyzyjne obliczenie rzeczywistych strat spowodowanych przez wojska sowieckie na Warmii i Mazurach w praktyce jest już dzisiaj niemożliwe, tym bardziej, iż można założyć, że znaczna część gwałtów i rabunków w obawie o własne bezpieczeństwo po prostu nie była zgłaszana władzom polskim. Pewną trudność stanowi również rozróżnienie zniszczeń spowodowanych przez walki na froncie od jakże częstych przypadków celowej dewastacji i zniszczeń „germańskiego” mienia. Nie można też zapominać, że tak naprawdę ustały one dopiero wówczas, kiedy Sowietci ostatecznie opuścili te ziemie.

Reasumując należy stwierdzić, w świetle zachowanych źródeł, jak i do-tychczasowego stanu wiedzy na ten temat, że trudno już obronić tezę o „wyzwoleniu” w 1945 roku Warmii i Mazur przez Armię Czerwoną. Dzisiaj brzmi ona dosyć absurdalnie, zwłaszcza, że w PRL-u twierdzenie to miało czysto propagandowy charakter. Dyskusyjna wydaje się także wyrażana przez niektórych teza o rzekomym „wyzwoleniu” Warmii i Mazur od nazizmu czy totalitaryzmu, tym bardziej, że stalinowski Związek Sowiecki był przecież państwem totalitarnym, a realizowana po wojnie przez rodzimych komunistów polityka pełnego

<sup>88</sup> Ibidem.

<sup>89</sup> *Warmiacy i Mazurzy w PRL...*, dok. 51, s. 72–73.

<sup>90</sup> APO, UPR, sygn. 390/238, Sprawozdanie kierownika Referatu Odbudowy Starostwa Powiatowego w Lidzbarku Warmińskim z 27 V 1946 r.; ibidem, Wykaz obiektów, urządzeń i ruchomości zniszczonych lub zrabowanych przez oddziały Armii Czerwonej w pow. piskim; ibidem, Pismo kierownika Powiatowego Oddziału Odbudowy w Kętrzynie inż. Stanisława Zborowskiego z 19 VI 1946 r.; ibidem, Sprawozdanie kierownika Oddziału Odbudowy Starostwa Powiatowego w Nidzicy z 22 VI 1946 r.

<sup>91</sup> Według danych MZO z III 1947 r. długi Armii Sowieckiej wobec samorządów woj. olsztyńskiego za lata 1945–1946 powstałe z tytułu nieuregulowania należności za wodę, gaz, energię elektryczną czy prace wykonane na potrzeby wojska wynosiły 15 554 zł zob. M. Golon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945–1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytnie” 1999, t. VI, s. 98; por. M. Krogulski, op. cit., s. 163. Wg stanu na 5 VII 1948 r. suma zadłużenia jednostek sowieckich na rzecz samorządów woj. olsztyńskiego wynosiła 11 870 zł.

podporządkowania woli Kremla doprowadziła do utraty suwerenności Polski na blisko pół wieku<sup>92</sup>. Warto też przypomnieć, że po wojnie blisko połowa terytorium II Rzeczypospolitej została zagarnięta i wcielona do Związku Sowieckiego, a zamieszkująca kresy wschodnie ludność polska w praktyce zmuszona do opuszczenia swoich ojczyrstych stron, które zostały odcięte od macierzy<sup>93</sup>. Trudno także wyrazić „wdzięczność” za liczne gwałty i przestępstwa dokonywane przez żołnierzy sowieckich, które wywierały destabilizujący wpływ zarówno na przebieg akcji osadniczej, jak i stan bezpieczeństwa na tych terenach<sup>94</sup>. Z kolei rabunki i grabieże, nie tylko znacząco powiększały skalę zniszczeń, ale również w istotny sposób powodowały straty finansowe i tym samym znacznie utrudniły powojenną odbudowę gospodarczą regionu.

## BIBLIOGRAFIA

- Beevor A. 2013.** *Druga wojna światowa*, Kraków.
- Belzyt L. 1998.** *Między Polską a Niemcami. Weryfikacja narodowościowa i jej następstwa na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1945–1960*, Toruń.
- Czołgoszewski J. 2002.** *Więziennictwo okresu stalinowskiego na Warmii i Mazurach w latach 1945–1956*, Olsztyn.
- Davies N. 2008.** *Europa walczy 1939–1945. Nie takie proste zwycięstwo*, Kraków.
- Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa. 1955.** Bd. 1: *Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder-Neiße*, Teil 1, hrsg. von T. Schieder, Bonn.
- Działania militarne w Prusach Wschodnich. 1998.** pod red. W. Wróblewskiego, Warszawa.
- Gertner Z. 1995.** *Obóz Nakazowo-Rozdzielczy NKWD w Działdowie*. „Rocznik Działdowski”.
- Gieszczyński W. 1999.** *Państwowy Urząd Repatriacyjny w osadnictwie na Warmii i Mazurach (1945–1950)*, Olsztyn.

---

<sup>92</sup> GO, 1998, nr 118 z 19–21 VI. W uchwale Sejmu RP z 18 VI 1998 r. czytamy m.in.: *Dyktatura komunistyczna narzucona została Polsce przemocą wbrew woli narodu przez Związek Sowiecki i Józefa Stalina (...) System utrzymywany był przemocą, kłamstwem oraz groźbą interwencji sowieckiej służył zabezpieczeniu obcych interesów. Odrzucamy i potępiamy ten system. Uznajemy Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą za organizację w najwyższym stopniu, do końca odpowiedzialną za trwanie i kształt systemu komunistycznego w Polsce, na którym ciąży wiele zbrodni i przestępstw.*

<sup>93</sup> Już wiosną 1945 r. do Olsztyna zaczęli przybywać pierwsi przesiedleńcy z ziem wschodnich, głównie z Wileńszczyzny i Nowogródziny, ale także z Wołynia i Podola. Według danych urzędowych w latach 1945–1947 na Warmii i Mazurach osiedlono 123 603 Polaków przesiedlonych z ZSRS. Szerzej na ten temat: W. Gieszczyński, *Państwowy Urząd Repatriacyjny...*, s. 95–100, 139–143.

<sup>94</sup> Warto dodać, że przez kilkanaście lat w ogóle nie określono podstaw prawnych przebywania wojsk sowieckich w Polsce. Dopiero umowa polsko-sowiecka z 17 XII 1956 r. o statusie wojsk sowieckich czasowo stacjonujących w Polsce formalnie regulowała tę kwestię zob. Dz. U. PRL 1957, nr 29, poz. 127.



- Gieszczyński W. 2000.** *Zniszczenia i grabież mienia dokonane przez Armię Czerwoną w byłych Prusach wschodnich w latach 1945–1946 (na podstawie materiałów archiwalnych)*, w: *Ziemie Odzyskane pod wojskową administracją radziecką po II wojnie światowej*, pod red. S. Łacha, Słupsk.
- Golon M. 1997.** *Majątki ziemskie na Ziemiach Odzyskanych pod radziecką administracją wojskową w latach 1945–1950*, w: *Władze komunistyczne wobec Ziemi Odzyskanych po II wojnie światowej*, pod red. S. Łacha, Słupsk.
- Golon M. 1999.** *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945–1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytny”, t. VI.
- Golon M. 1996.** *Symbol wdzięczności czy uległości? Pomniki wdzięczności Armii Czerwonej – przyczynek do dziejów propagandy komunistycznej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, w: *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. nauk. Z. Karpus, T. Kempa, D. Michaluk, Toruń.
- Krogulski M. L. 2000.** *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa.
- Kronika Olsztyna 1945–1950. 1972.** Zapisał i wydał A. Wakar, Olsztyn.
- Merridale C. 2007.** *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939–1945*, Poznań.
- Niemcy w Polsce 1945–1950. Wybór dokumentów. 2000.** T. I: *Województwo olsztyńskie*, oprac. W. Borodziej, C. Kraft, Warszawa.
- Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów. 1945 rok. 1996.** Przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn.
- Piechocki S. 2002.** *Dzieje olsztyńskich ulic*, Olsztyn.
- Piechocki S. 2000.** *Olsztyn styczeń 1945. Portret miasta*, Olsztyn.
- Sakson A. 1998.** *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań.
- Tomkiewicz R. 1998.** *Kulisy powstania w Olsztynie Pomnika Wdzięczności dla Armii Radzieckiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, nr 3.
- Wakar A. 1997.** *Olsztyn. Dzieje miasta*, Olsztyn.
- Warmiacy i Mazurzy w PRL. Wybór dokumentów. Rok 1945. 1994.** Przygotował do druku T. Baryła, Olsztyn.
- Wysiedlenia, wypędzenia i ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski. 2008.** Red. W. Sienkiewicz, G. Hryciuk, Warszawa.
- Wysiedlenie Niemców z województwa olsztyńskiego po II wojnie światowej (wybór dokumentów archiwalnych z lat 1945–1948). 2000.** Oprac. W. Gieszczyński, „Echa Przeszłości”, t. I.
- Żyromski S. 1971.** *Procesy migracyjne w województwie olsztyńskim w latach 1945–1949*, Olsztyn.

## STRESZCZENIE

W świetle zachowanych źródeł, jak i dotychczasowego stanu wiedzy na ten temat obecnie raczej trudno już obronić tezę o „wyzwoleniu” w 1945 r. Prus

Wschodnich przez Armię Czerwoną. Dzisiaj brzmi ona absurdalnie zwłaszcza, że w okresie rządów komunistycznych twierdzenie to miało czysto propagandowy charakter. Warto też przypomnieć, że po wojnie blisko połowa terytorium Polski została zagarnięta i wcielona do Związku Sowieckiego, a zamieszkująca od wieków te ziemie ludność polska w praktyce zmuszona do opuszczenia swoich ojczyrstych stron, które zostały odcięte od macierzy. Należy też podkreślić liczne przypadki gwałtów i przestępstw dokonywanych przez żołnierzy sowieckich, które wywierały destabilizujący wpływ zarówno na przebieg akcji osadniczej, jak i stan bezpieczeństwa na tych terenach. Z kolei rabunki i grabieże, nie tylko znacząco powiększały skalę zniszczeń, ale również w istotny sposób powodowały straty finansowe i tym samym znacznie utrudniły powojenną odbudowę gospodarczą Warmii i Mazur.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Armia Czerwona, Prusy Wschodnie, Warmia i Mazury, gwałty i rabunki, lata 1945–1948

## SUMMARY

In the light of preserved literary sources and the existing knowledge, it would be difficult to further advance the thesis that in 1945 the territory of East Prussia was „liberated” by the Red Army. The above thesis appears absurd today, and during the communist era the term was used purely for propaganda purposes. It should be stressed that after the Second World War, nearly half of the Polish territory was annexed and incorporated into the Soviet Union, and the Poles who had been living there for centuries were forced to leave their homeland which was cut off from the main part of Poland. Particular attention should be paid to a wave of rapes and robberies committed by Soviet soldiers, which had a destabilizing effect on both the settlement process and public safety. Plunder and theft increased the size of war damage and caused considerable financial losses, thus hindering the rebuilding of war-torn Warmia and Mazury.

**KEYWORDS:** Red Army, East Prussia, Warmia and Mazury, rapes and robberies, 1945–1948